

**Krzysztof Kornatowicz**

Gdańsk 08.01.2019

80-529 Gdańsk

Ul. Szklana Huta 6a/4

Pesel 560 501 11 799

Sygn. akt XI 447/18/Ks

## **Sąd Okręgowy w Gdańsku**

### **V Wydział Karny Odwoławczy**

**Za pośrednictwem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku**

**ZASKARŻAM JEDNOOSOBOWY WYROK SĄDU REJONOWEGO GDAŃSK-PÓŁNOC, W GDAŃSKU O SYGN. AKT 447/18/KS, Z DNIA 31.X.2018 W CAŁOŚCI I WNOSZĘ O JEGO UCHYLENIE.**

### **Wprowadzenie do uzasadnienia apelacji**

Sędzia - Beata Studzińska, ferując swój wyrok, w którym uznała mnie winnym uporczywego niewpłacania do kasy Urzędu Skarbowego haraczu podatkowego i za ten czyn skazała mnie na karę grzywny w wysokości 2500 zł plus koszty sądowe, który to wyrok jest przedmiotem niniejszej apelacji, oparła jego uzasadnienie o naruszenie przepisów prawa i zasad fiskalizmu, którym przeznaczyła około 90% długawej treści tego uzasadnienia, a pominęła w uzasadnieniu podjętej decyzji najistotniejszy element świadczenia usługi ważenia prawa, jakim jest **SPRAWIEDLIWOŚĆ**.

Otóż, to właśnie stosowanie prawa w **przymacie sprawiedliwości** pozwala odróżnić prawdziwego sędziego od akulturowej ohydy urzędniczej, w którą z uporem maniaka przyoblekają się ci wszyscy funkcjonariusze, udający sędziów, których w Polsce zainstalował po 1945 roku nowy okupant - ZSRR, gwarantując im i ich potomkom bezkarność i dożywotni udział w sprawowaniu władzy sądowniczej nad Polakami.

Również duża część stanu urzędniczego stała się akulturową ohydą ludzką, która tak jak sędziowie nie baczy, że nierzadko prowadzi sprawy ze skutkiem śmiertelnym dla petenta/obywatela, postawionego w stan oskarżenia z powodu formalizmu prawnego. Tych bandytów będących funkcjonariuszami państwa i ich zaślepienie w obronie złego prawa nieludzkimi działaniami demaskuje brak znajomości **Formuły Radbrucha**

Takie ślepe stosowanie szemranego prawa przełożyło się bezpośrednio na popełnienie dziesiątków tysięcy samobójczych śmierci, starannie ukrytych przed świadomością polskiej opinii publicznej przez prostytutki medialne. Według oficjalnie dostępnych danych policyjnych rocznie notuje się w Polsce około 6000 wisielców z przyczyn ekonomicznych, a w rekordowym roku 2016 było ich aż ponad 7 000!

Ciągle zachowujemy w pamięci wyroki śmierci za łamanie prawa, stosowanego przez inne państwo - Niemcy, zwane III Rzeszą (jakież podobieństwo nazw do III RP), prawa stosowane tam do 1945 roku, prawa, w których między innymi pod groźbą kary śmierci zabraniano nakarmienia głodnego żydowskiego dziecka - to też były przecież prawa, prawa stosowane przez „sędziów” i „sądy”, prawa, którymi po wojnie zaślaniali się ci „sędziowie” je stosujący, w usprawiedliwieniu swoich zbrodni. Za ich ferowanie w **drugim** Procesie Norymberskim wielu z tych „sędziów” skazano na śmierć, a po zakończeniu procesu sądenia „sędziów”, biorąc pod uwagę te niegodne człowieka tłumaczenia,

zdecydowano uchwalić **Podstawową Deklarację Praw Człowieka**, co też nastąpiło dnia 10 grudnia 1948 roku, na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, w której zapisano ludzkie prawa do stosowania wszystkim sędziom we wszystkich sądach, oraz wszystkim władzom wszystkich państw, aby łatwiej w przyszłości rozliczać bestie w garniturach i zegarkach za dziesiątki tysięcy złotych, oraz te w togach, aby wiedzieli **CO JEST PODSTAWOWYM PRAWEM CZŁOWIEKA I CZEGO MAJĄ WSZYSTKIE TE WŁADZE PRZESTRZEGAĆ.**

Prawa te są ponadnarodowe i ponadpaństwowe i obligują wszystkie władze na świecie do ich bezwzględnego przestrzegania, a czego właśnie nie robią władze na Polskę, wydając swoje nieludzkie niewolnicze ustawy fiskalne, którymi przy pomocy posłusznych sędziów wymuszają daniny nawet od tych, którzy nie mają na chleb dla swoich rodzin.

Jeszcze 2 lata temu próg podatkowy w Polsce, niezmienny przez dekadę, wynosił 244 zł miesięcznie, co pozwalało rabować sędziom w majestacie szemranego prawa nawet tych biedaków, którzy nie zarobili na chleb dla swoich głodnych dzieci! **TO PRZECIEŻ ROBILI SĘDZIOWIE W POLSKICH WSPÓŁCZESNYCH SĄDACH!**

Tym samym można postawić śmiałą tezę, że sędziowie pomagając bandytom politycznym brali i biorą nadal czynny udział w rabowaniu, wyzysku i niewoleniu ekonomicznym narodu polskiego.

Dowodem na potwierdzenie tej tezy jest wypowiedź sędzi Naczelnego Sądu Administracyjnego - pani **Ireny Kamińskiej**, która broniąc swojej tezy o nadzwyczajnej kaście sędziów polskich, która to kastowość jest przecież zabroniona prawem, w publicznej wypowiedzi w głównych Wiadomościach TVP 1, dnia 16.01.2018 roku, uzasadniając swoją opinię

słowami „**wszystkie winy władzy ustawodawczej i wykonawczej od lat zwalane są na sędziów, a my znosimy to z godnością i pracujemy ponad siły**” potwierdziła, że sądy z godnością i wytężoną pracą stosują **buble prawne, wprowadzane przez władze ustawodawcze.**

Przez ostatnie 30 lat żaden z sądów polskich nie zaprotestował w obronie rabowanych obywateli nadmiernymi podatkami.

A przecież to ludzkie człowieczeństwo, empatia, logika i inteligencja ludzka powodują, że o wyroku decyduje sędzia - człowiek, a nie sędzia - robot, wyposażony w program komputerowy, nafaszerowany danymi z PDF, w których zgromadzono wszystkie wydane prawa i zarządzenia, **albowiem do zważenia winy w pryzmacie sprawiedliwości wciąż niezbędny jest rozum ludzki, których to umiejętności zimne, bez duszy i moralności maszyny nie posiadają.** Sędzia natomiast z założenia poza wiedzą prawniczą i ten rozum, i poczucie sprawiedliwości posiadać powinien. A jednak!

To sprawiedliwość góruje nad prawem, a nie odwrotnie.

Sprawiedliwość jest podstawą pracy sędziego, a nie prawo, czego zdaje się nie zamierzają pojąć ci, którzy za sędziowskimi stołami zasiadają.

**SPRAWIEDLIWOŚĆ GŁUPCZE, A NIE PRAWO!** (jak zaznaczyłem w pierwszym odcinku Analfabetu Politycznego - mojej audycji filmowej na YouTube)

**Lex iniustissima non est lex** - prawo rażąco niesłuszne nie jest prawem  
/św. Augustyn/

***Placuit in omnibus rebus praecipuam esse iustitiae aequitatisque quam stricti iuris kationem*** - we wszystkich sprawach powinna mieć

pierwszeństwo zasada **sprawiedliwości** i słuszności nad zasadą ścisłego prawa

***Salus populi suprema lex esto*** - dobro ludu powinno być najwyższym prawem

***Impossibilia nemo obligatur*** - nikt nie jest zobowiązany do rzeczy niemożliwych

Uznanie tych rzymskich paremii prawniczych, które stały się podwalinami podstawowych zasad praworządności i koncepcji tzw. wewnętrznej moralności prawa, a która oznacza, iż dobre prawo nie wymaga rzeczy niemożliwych od jego adresata, zdają się nie znać większość sędziów w Polsce. **Jak ich zatem wprowadzono do zawodu?!**

**Kto ponosi za to odpowiedzialność ?!**

Nie powinien istnieć konflikt między chęcią spełniania obowiązku postępowania zgodnie z normami prawnymi, a rzeczywistą niemożliwością jego realizacji. A jednak wydaje się, że nikt z sędziów się nad tym nie zastanawia, skoro ciągle i bez przerwy sędziowie zaślaniają się przepisami prawa, a nie sprawiedliwością.

Te przytoczone, wybrane przeze mnie paremie prawa odnoszą się głównie do stosunków **zobowiązaniowych**, pod postacią niemożliwości ich świadczenia, czego sędzia Beata Studzińska wydaje się w ogóle nie rozumieć, nie znać, a więc i nie stosować, o czym świadczy jej wywód uzasadnienia jej wyroku, oparty głównie o złamanie przeze mnie prawa fiskalnego.

## **UZASADNIENIE APELACJI**

**1.** Sędzia Studzińska oparła swój wyrok na przepisach prawa skarbowego, których wprowadzenie ułatwiło zainstalowanie

nielegalnej, bo niereprezentatywnej, narzuconej Polakom w sposób łamiący zasady konstytucyjne, ale usankcjonowanej prawem „konstytucji Kwaśniewskiego”, w której podstępnie wyniesiono ponad prawa konstytucyjne ustawy rządzących Polską łajdaków politycznych, służące do rabowania obywateli.

**Taka inwersja prawa jest niedopuszczalna, albowiem konstytucja i jej prawa muszą górować nad ustawami wydanymi do jej - konstytucji zastosowania w praktyce, a nie zmieniać ich znaczenie.**

---

**2.** Tylko w jednym fragmencie niezdarnie sędzia Beata Studzińska pochyliła się nad matematyką moich zobowiązań. Niezdarnie, albowiem gdyby się do tej matematyki na poziomie szkoły podstawowej przyłożyła nieco bardziej, to z łatwością uzyskałaby wynik przeczący podstawą uzasadnienia jej decyzji i dalsze jej wnioski w ocenie mojej postawy nie mogłyby mieć przez nią zastosowania. Czy zrobiła to celowo, nie wiem, ale za nią dokończę to proste nieskończone działanie matematyczne. I tak;

Z dokumentów przekazanych przez powoda - **Urząd Skarbowy w Gdańsku**, na których sędzia się oparła (strona 7 z uzasadnienia wyroku) wynika, że Kornatowicz w okresie od II kwartału 2015 roku do końca IV kwartału 2017 roku uzyskał przychód netto (bez VAT-u) w wysokości łącznej **131.805 zł**, przy jednoczesnym koszcie uzyskania tego przychodu w wysokości łącznej **48.604 zł**, **ale nie wiedzieć czemu podanych w cenach netto. Tymczasem Kornatowicz popełnił ten koszt w cenach brutto - faktycznie za niego zapłacił.** Za netto w Polsce nie da się niczego kupić, nawet lizaka dla dziecka.

Tak więc prawidłową, faktycznie popełnioną przez Kornatowicza wartością kosztu uzyskania tego przychodu, do jego rozliczenia jest wartość **59.337 zł brutto, kiedy chcemy rozliczyć dochód netto** (chyba, że nie chcemy).

Inaczej jest z podatkiem VAT, który jest prawidłowo, ale pro forma rozliczony, **a ja w moim zaskarżeniu wyroku chcę wykazać, że mój dochód nie pozwala mi na zapłacenie narzucanych przez państwo haraczy podatkowych, do których przymusza mnie wyrok Sądu Rejonowego w Gdańsku, który do takich wniosków powinien dojść samodzielnie**, stosując właściwą arytmetykę ukazującą prawdziwą sytuację finansową oskarżonego, a nie rozrachunkową, bo ja przecież żyję naprawdę, a rachunki są martwym zapisem liczb w tabelach.

Ponadto Sądu jakoś nie zainteresowało, z czego utrzymywał się, z czego żył oskarżony Kornatowicz w I kwartale 2015 roku, w I kwartale 2016 roku i w I kwartale 2017 roku, w których to uzyskiwał z powodu braku zainteresowania jego sezonowymi towarami dochód nie pozwalający na płynne regulowanie nawet podstawowych kosztów jego bytu i musiał wspomagać się pożyczkami, zalegając jednocześnie ze spłatą swoich podstawowych kosztów bytu. Zauważył natomiast, że czasami zarobiłem, jak to w sezonie – więcej. I z tego wysnuł naiwny wniosek, że wtedy powinienem regulować podatki.

Wracając do matematyki - od **131.805 zł** sprzedaży/przychodu netto (bez VAT), podanego przez powoda – Urząd Skarbowy w Gdańsku, uzyskanego w protestowanym okresie, należy odjąć koszt jego uzyskania, pomniejszając go o kwotę łączną **59.337 zł brutto**, co

zmniejsza wartość przychodu netto do wysokości **72.468 zł, który to wynik nadal nie stanowi dochodu**, albowiem należy następnie odliczyć od tej kwoty wszystkie wymagane daniny.

I tak, należy odjąć podatek dochodowy, którego wymaganą wysokość uzyskamy w wyniku wyliczenia 5.5% z kwoty całego dochodu netto, czyli z kwoty **131.805 zł**, co daje łączną kwotę podatku dochodowego do odliczenia od pomniejszonego kosztami jego uzyskania przychodu w wysokości **7.249 zł**.

Reasumując;

- łączny przychód netto, po odliczeniu od niego kosztów jego uzyskania **brutto** i odliczeniu kosztów wymaganego podatku dochodowego, zmniejszył się zatem do kwoty **65.219 złotych netto**, w okresie tych 33 protestowanych miesięcy.

**Ale ta kwota nadal nie jest dochodem netto**, albowiem bez względu na uzyskany zysk, nawet jak podatnik nie zarobił na chleb dla swoich dzieci, zmuszany jest do opłaty para podatku, zwanego dla niepoznaki „składką ZUS”. Średnia kwota tego ZUS-owskiego haraczu wynosiła **1.140 zł** miesięcznie, co daje kwotę łączną wymaganą bezwzględnie w omawianym 33-miesięcznym okresie **37.620 złotych do odliczenia**. Jak w ogóle można bez uwzględnienia tej kwoty ważyć moją sytuację ekonomiczną?!

Teraz dopiero możemy obliczyć średni zysk netto miesięcznie, przez okres 33 miesięcy, jaki mi – przedsiębiorcy polskiemu, w 62 roku życia, z prognozowaną emeryturą już za 3 lata w wysokości kilkudziesięciu złotych, po przepracowaniu 19 lat życia, w tym 9 w państwowych dużych zakładach pracy, chce pozostawić „prawe państwo”.



Tak też, przy zastosowaniu matematyki na poziomie IV klasy szkoły podstawowej;

**131.805 zł** (przychód netto) – **59.337zł** (koszt uzyskania przychodu brutto) – **7.249 zł** (podatek dochodowy) – **37.620 zł** (haraczu ZUS) = **27.599 zł** zysku netto w okresie 33 miesięcy, czyli

**836 zł (194 EURO) miesięcznie, przez 33 miesiące**

**TYLE CHCE ZOSTAWIĆ MI W KIESZENI TO DZIADOSTWO, UDAJĄCE POLSKĘ, W MAJESTACIE PRAWA, SAMEMU ZGARNIAJĄC Z MOJEGO POTU ŁĄCZNIE 55.602 zł powiększone o podatek VAT 19.579 zł, CZYLI ŁĄCZNIE**

**75.181 zł w 3lata!!!**

**A ja jeżdżę latami dziesiątki tysięcy kilometrów rocznie starym zużytym samochodem, bo mnie na inny nie stać. Z tego wyzysku mają bandyci polityczni na ośmiorniczki, na garnitury, na wycieczki i zegarki za dziesiątki tysięcy zrabowanych Polakom złotych - jedzą, piją, lulki palą**

w restauracji Sowa i Przyjaciele - tańce, hulanki,  
swawole, kiedy my, tu na dole, psia ich mać !!!

**PRZY TAKIM RABUNKU CZŁOWIEKA TE MAFIE  
POLITYCZNE JESZCZE NIE POTRAFIĄ SOBIE PORADZIĆ Z  
GOSPODARKĄ I ZACIĄGAJĄ W MOIM/NARODU IMIENIU  
WIELOMILIARDOWE POŻYCZKI, ORAZ WYSPRZEDAJĄ,  
CZĘSTO ZA BEZCEN, MAJĄTEK PAŃSTWOWY BIEDĄ I  
RĘKOMA NASZYCH RODZICÓW ZBUDOWANY !!!**

**I Z TYMI TO LUDOŻERCAMI OKRADAJĄCYMI BIEDNY  
NARÓD WSPÓŁPRACUJĄ SĄDY POLSKIE, TWORZĄC  
ZORGANIZOWANĄ GRUPĘ PRZESTĘPCZĄ SPRAWUJĄC W  
NIEJ FUNKCJĘ NADZORCY !!!**

**DLACZEGO DOTYCHCZAS NIKT NIE ZOSTAŁ ZA TEN  
PROCEDER NIEWOLENIA CAŁEGO NARODU POLSKIEGO I  
JEGO LUDOBÓJSTWO ARESZTOWANY I ROZSTRZELANY?!  
PRZECIEŻ PRZEZ TEN WYZYSK DZIESIĄTKI TYSIĘCY  
ZASZCZUTYCH POLAKÓW POPEŁNIŁO SAMOBÓJSTWO,  
WIELU ZAŁAMAŁO SIĘ PSYCHICZNIE, POPADŁO W  
ALKOHOLIZM, MA ZŁE ŻYCIE, ROZPADŁY SIĘ ICH  
ZWIĄZKI, LUB, JAK MAJĄ STOSOWNY WIEK, UCIEKAJĄ**

**Z POLSKI, OPUSZCZAJĄC SWOJĄ OJCZYZNĘ, Z KTÓREJ CI BANDYCI ZROBILI MACOCHE, POZOSTAWIAJĄC STARYCH SCHOROWANYCH RODZICÓW BEZ SWOJEJ POMOCY !!!**

**DOŚĆ TEGO !!!**

---

**3. Proszę mi wskazać – czego ja mam nie płacić z moich wątplych dochodów? Składek ZUS? Podatków? Czyszów? A MOŻE POWINIENEM ODŻYWIAĆ SIĘ KORZONKAMI, POPIJAJĄC WODĄ Z KAŁUŻY, aby bandyci polityczni mieli na ośmiorniczki I ABYM NIE BYŁ PARTYZANTEM, KTÓREGO ŚCIGA PRAWY SĄD I PRAWY PAŃSTWO?!**

Proszę po tej wyliczance wskazać mi, jak ja mam sprostać narzuconym podatkom państwowym, **tylko proszę nie mówić, że nie powinienem prowadzić działalności gospodarczej, bo mnie morderczym państwowym uciskiem fiskalnym na to nie stać.**

Ja jestem obywatelem państwa, które ma swoją konstytucję. Dzięki niej mam prawa konstytucyjne. Ponad nimi mam chroniące mnie prawa ludzkie, ponadnarodowe, zapisane w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ do prowadzenia działalności zarobkowej, pozwalającej na uzyskiwanie przychodów niezbędnych do mojego GODNEGO życia i nikt NIE MA PRAWA MI TEGO ZABRANIAĆ UCISKIEM PODATKOWYM,

## **NIKT, NAWET SĄD !!!**

Dodatkowo w tamtym okresie szalało bezrobocie, które doprowadziło do wielkiego exodusu przeszło 3 milionów Polaków z własnej ojczyzny, co nie pozwalało mi, pomimo szukania innego zajęcia, znaleźć innego źródła zarobkowania, a na wyjazdy ja jestem już za stary.

Ja jestem uzdolnionym artystą ceramikiem, o czym świadczą liczne dyplomy uznania za poziom artystyczny moich prac i żaden idiota polityczny, z którego zrobiono ministra, nie będzie mi i mnie podobnym mówił, czy mam, czy nie mam prowadzić swojej aktywności gospodarczej! **JA MAM DO TEGO PRAWA LUDZKIE, KTÓRE GWAŁCĄ WŁADZE POLSKIE, WSPIERANE PRZEZ WŁADZE SĄDOWNICZE!**

A więc to nie ja łamię przepisy, a przepisy łamią mnie – wolnego człowieka, niewołąc mnie – Polaka, szemranymi ustawami, z których zrobiono obowiązki, a których celem jest wyzysk, niewolenie ekonomiczne i eksploatacja człowieka, całego społeczeństwa w Polsce!

---

**4.** Po tej matematyce na poziomie szkoły podstawowej, której nie chciało się przeprowadzić Sędzi Sądu Rejonowego w Gdańsku, przytoczę teraz wybrane fragmenty uzasadnienia jej wyroku wymuszającego rozbójniczy zbrodniczy haracz na narodzie polskim, skierowanym do mojej osoby;

- **uporczywie** nie wpłacał w ustawowym terminie na rachunek.....

- Sąd **zważył** co następuje....

- zgromadzony w sprawie **materiał dowodowy.....**
- z wyżej wskazanych dokumentów **jednoznacznie wynika....**
- Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie jako wyraz przyjętej linii obrony **zmierzającej do umniejszenia swej winy...**
- wskazać należy, że przyczyny, którymi oskarżony usprawiedliwia swoje postępowanie już na uwzględnienie nie zasługują. Zastrzeżenia Sądu budziły bowiem wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim wywodzi, iż niepłacenie zobowiązań podatkowych nie było przejawem złej woli lecz wyłącznie trudnej sytuacji finansowej...
- z deklarowanych zgromadzonych w aktach **sprawy wynika, iż kondycja finansowa przedsiębiorstwa oskarżonego nie była tak zła, jak twierdzi oskarżony...**
- oskarżony prowadząc działalność gospodarczą **winien był zadbać o zgromadzenie odpowiednich środków pieniężnych na SPŁATĘ ZOBOWIĄZAŃ PUBLICZNYCH...**

Tu przerwę, bo nie wytrzymam dłużej nerwowo tej mądrości życiowej ludzi, z których zrobiono sędziów w naszym kraju!

**Gdzie ta ostatnia przytoczona mądrość sędzi jest zapisane w przepisach prawa człowieka?!**

**Przecież moja postawa buntu przeciwko wyzyskowi i niewolnictwu ekonomicznemu przeprowadzana na ludności naszego kraju przez władze na Polskę jest właśnie dowodem na to, że zamierzałem zgromadzić jakieś środki pieniężne, aby nie umrzeć z głodu, aby się z**

rozpaczy wielkiej nie obwiesić w tej beznadziei, tak, jak to zrobili dziesiątki tysięcy ofiar podobnych wymuszeń dokonywanych w majestacie prawa, o czym świadczy to, że te środki nie przepijałem z dziwkami, a zmuszony okolicznościami łądowałem w firmę z nadzieją na poprawę jej kondycji !!!

Ja zdaję sobie sprawę, że często absolwenci uczelni wyższych mają swoje wykształcenie dużo wyższe od własnej inteligencji, że z matematyki – królowej nauk, mogą ci absolwenci być ostatnią nogą w podstawówce i po studiach na przykład prawa. Ja rozumiem, że sędziowie uzyskujący latami całymi ogromne regularne dochody, bez pomniejszania ich morderczymi składkami ZUS, do tego niektórzy zasiadający w Radach Nadzorczych różnych przedsiębiorstw, z których również uzyskują poważne dochody, do tego niektórzy robiący szemrane komercyjne wykłady wykładni prawa, jaką część je zamawiających traktuje jako łapówki, mogą z lekkiego życia odlecieć w odbiorze rzeczywistości, o czym świadczy chociażby wypowiedź prof. Gersdorf – I Prezes Sądu Najwyższego, która publicznie stwierdziła, że za 10 000 zł można godnie żyć tylko na prowincji, ale ja nie mogę pogodzić się z tym, że można piastować latami poważne funkcje publiczne z żenującym ilorazem inteligencji, której się latami nie weryfikuje, a która kompromituje całe to środowisko sędziowskie, jakie prezentuje wielu sędziów?!

---

**5.** Gdybym chciał spełnić wymagania zarozumiałego, rozrzutnego, „prawego” państwa, pozostawiając sobie dochód w wysokości **836 złotych** przez 3 lata, to nie tylko nie mógłbym się za niego utrzymać,

ale wyeliminowałyby mnie to z grona przedsiębiorców. Dokładnie tak, jak zrobiono to z milionami mnie podobnych rodzimych przedsiębiorców już wyeliminowanych z rynku, świadomie zdegradowanych, wykończonych ekonomią, zaszczytów, zniszczonych ręką (o zgrozo) „własnego” rządu, który to rząd w majestacie szemranego własnego, narzuconego nam prawa, wymuszanego przez polskie sądy, w ten właśnie sposób eliminuje przedsiębiorstwa własnych obywateli, promując obcych, co jest **dowodem sabotażu gospodarczego**

**TA PROSTA MATEMATYKA UJAWNIA WYZYSK I NIEWOLNICTWO  
USANKCJONOWANE PRAWEM W POLSCE, DOWODZĄC ŚWIADOME  
NISZCZENIE POLSKIEGO NARODU I NASZEGO (MOJEGO) PAŃSTWA,  
PRZY POMOCY UTRZYMYWANEGO ZBRODNICZEGO SYSTEMU  
STOSOWANEGO PRZEZ WŁADZE NA POLSKĘ, WSPOMAGANEGO  
WYROKAMI SĄDÓW !!!**

---

**6. Sąd Rejonowy w Gdańsku udaje, że nie ma żadnego pojęcia o prowadzeniu działalności gospodarczej, o haraczu ZUS-owskim, o którym nie raczył wspomnieć, o potrzebie posiadania **WORKA ZBOŻA NA NOWY ZASIEW**, dla zachowania trwałości i rozwój przedsiębiorstw, o potrzebie wymiany raz, na 3 lata zużytego, zajeżdżonego, wyeksploatowanego starego samochodu na inny stary, ale mniej zużyty, na wymianę opon zimowych i opon letnich, na modernizację warsztatu pracy, na zakup niezbędnych surowców, narzędzi i urządzeń. Sąd udaje, że nie wie, że raz, na kilka lat człowiek musi mieć środki na zakup i wymianę sprzętów domowych, zużytych ubrań, na opłatę wymuszanych na obywatelach haraczy za koszty postępi sądowej, za dopuszczenie**

obywatela do sądu. A przecież sądy są opłacane z pieniędzy publicznych, rabowanych w podatkach z obywateli, a więc podwójnie opłacanych. Sąd udaje, że nie wie, że część obywateli potrzebuje środki płatnicze na spłatę grzywien za mandaty z fotoradarów, nastawianych ponad wszelki umiar i rozsadek przez mafie na polskich drogach, celem rabunku społeczeństwa, przy pomocy oszustwa dbałości o bezpieczeństwo na drogach „szybkiego ruchu” gdzie nakazano 40km/h (zarabiając na Polakach grube, ciągle nie rozliczone miliardy). Sąd udaje, że nie wie, że człowiek nie tylko chlebem w tym rabunkowym świecie żyje i wylicza mu każda kromkę tego chleba, nie bacząc na nic, poza przepisami. **A PRZECIEŻ NIEKTÓRYCH KOSZTÓW ŻYWOTA I DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ (naprawy samochodu, wymiana żarówki w samochodzie) JAK SIĘ DA, TO Z POWODÓW WYZYSKU PAŃSTWOWEGO NIE PONOSI SIĘ Z ZAWYŻENIEM ICH 23% PODATKIEM VAT – to powszechna praktyka, bo by się nie dało żyć.**

Tak też Sąd decyzją Sędzi Beaty Studzińskiej, kompromituje się swoją oceną prawdziwego życia człowieczego, wymuszając na Kornatowiczu spełnianie roszczeń fiskalnych, kiedy on próbuje jakoś ratować swoją egzystencję przed kompletnym upadkiem.

**Znany jest przypadek komornika, który biednej obywatelce zabrał weki z ogórkami i kompotami na zimę dla dzieci, bo nic biedaczka nie miała do zabrania – oto oblicze tej „demokratycznej” kreatury udającej Polskę! Za grzecznościową wymianę żarówki inne fiskalne kreatury narzuciły 500 złotych mandat w imieniu tego państwa – czy o takie szykanowanie ludzi obywatelom chodzi?! To jest nasza służba, czy nasi oprawcy?! DOSYĆ TEGO UDAWANIA DEMOKRACJI!**

---



**7.** Gdyby Sędzia próbowała przed orzeczeniem wyroku ustalić **minimum mojej egzystencji** w tamtym okresie, to wiedziałaby, że poza tymi wymienionymi przez Urząd Skarbowy kosztami związanymi z działalnością gospodarczą ciążyły na mnie w tamtym okresie ciężary spłaty pięciu rat kredytu samochodowego za zakup starego samochodu dostawczego, którego rata wynosiła łącznie z wymaganym auto casco 1.240 zł miesięcznie. W tych 33 miesiącach płaciłem również wysokie OC mojego dostawczego samochód do obsługi mojego życia i mojej firmy, który kupiłem na własne nazwisko, bez ewidencji w rozliczeniach mojej skromniutej działalności gospodarczej, którym przez ten cały okres obsługiwałem moją „firmę”, co potwierdzają faktury zakupu paliwa nabywanego w całej Polsce, do obsługi mojego przedsiębiorstwa. Dlaczego kupiłem go na własne nazwisko, a nie na firmę? Było to prawie 6 lat temu i nie bardzo pamiętam, ale sądzę, że głównie dlatego, że bałem się mojej ojczyzny, z której szajki POLityczne zrobiły macochę ze złych bajek, aby mi to „PRAWIE PAŃSTWA”, nie ukradło tego jedyne go mojego żywiciela, wraz z kompotami, za bunt i odmowę wypłacania bandytom haraczu podatkowego.

Gdyby w polskim systemie funkcjonował uczciwy, sprawiedliwy, rozsądny system rozliczenia podatkowego obywateli, to by w Polsce funkcjonował wzór na **Minimum Egzystencji**, dodatkowo funkcjonowałaby niezbędna kwota wolna, zwana przeze mnie **Workiem Zboża Na Nowy Zasiew** do rozliczenia dochodów przedsiębiorców.

Gdyby funkcjonował w Polsce godny, równy dla wszystkich (sędziów, rolników, parlamentarzystów) próg podatkowy taki, jaki sobie samym ustanowili bandyci w krawatach w polskim parlamencie (ponad 30 tyś. zł), gdyby sędziowie w sądach polskich kierowali się sprawiedliwością i

Konstytucją Polski, na którą oni przysięgali uroczyście, oraz gdyby ci sędziowie kierowali się prawami człowieka do normalnego życia, to Kornatowicze w całej Polsce nie musieliby kombinować tak, jak przez 250 lat w tym dziadostwie, udającym Polskę, a ja nie musiałbym pisać tej apelacji, bo nigdy uczciwy człowiek nie musi w prawym państwie bać się swojej ojczyzny!

Oczywiście, wtedy nie starczyłoby na „ośmiorniczki” i na krwawe, zakupione z rabunku ukrytych przed społeczeństwem dziesiątków tysięcy polskich wisielców, bardzo kosztownych zegarków.

Ja na taką organizację państwa się nie godzę – **DOŚĆ TEGO !!!**

---

**8.** Nawet opierając się teoretycznie na kwotach wyliczonych przez Sąd, przy pomocy Urzędu Skarbowego, bez uwzględnienia w nich rabunku para podatkiem ZUS - **jakimi to narzędziami do weryfikacji czyjegoś godnego życia dysponują władze w Polsce, w tym Sąd Rejonowy i Okręgowy w Gdańsku?! Jakimi?! ANO ŻADNYMI! OPIERAJĄ SWOJE WAŻENIA CZYJEGOŚ BYTU, CZYJEGOŚ ŻYCIA O SWOJE WIDZI IM SIĘ!**

Mierzą, liczą z aptekarską dokładnością, co wykazałem w I odcinku Analfabetu Politycznego – mojej autorskiej audycji na YouTube, to kompromitujące liczenie moich kosztów życia czynione przez Sąd Okręgowy w Gdańsku, wymuszanego na mnie 25 tyś. haraczu, zwanego kosztem sądowym, aby zezwolić mi wzbudzić sprawę o łamanie Konstytucji Polski, gdzie prezentuję publicznie setki kompromitujących

Sąd Okręgowy w Gdańsku żenujących pism tyczących tego wymuszenia rozbójniczego, naprodukowanych przez ten Sąd przez 1.5 roku.

Ani sądy, ani inni funkcjonariusze państwowi nie dysponują żadnymi precyzyjnymi narzędziami do weryfikacji czyichś potrzeb bytowych, albowiem władze na Polskę świadomie nie określiły wzoru na wyliczenie **MINIMUM EGZYSTENCJI**, w którym uwzględniono by potrzeby człowieka wolnego, w Europie Środkowej, w XXI wieku.

Zrobiono to celowo, aby nie ujawniać swojej zbrodni wyzysku i niewolenia ekonomicznego narodu polskiego.

Te same nielegalne, ale usankcjonowane młotkiem sędziowskim władze na Polskę obcym nacjom przyzwalają obchodzenie danin, tak, jak bająco bogatym obcym hipermarketom HIPERBIEDY, od których dziesiątkami lat nie pobierają podatków, ułatwiając im tym samym ich geometryczne instalowanie się i rozwój w Polsce. Świadomie przyzwalają na monopolizację filarów państwowości, jakimi jest handel, banki, przemysł, rozliczane zbiorczo przez ubogą wieśniaczkę na Kajmanach. Są bidulki do obcych bardzo poważnych firm całymi dziesiątkami lat bezradni, ale na Kornatowiczów to wiedzą, jak napuścić sądy, windykatorów po weki z ogórkami, dla wymuszenia rozbójniczego moich skromnych dochodów.

**To jest kolejny dowód sabotażu gospodarczego**, kiedy rodzimych kupców polskich, rodzimych skromnych przedsiębiorców polskich, Kornatowiczów rabuje się podatkami, wymuszając je nawet od tych, którym po opłaceniu danin nie zostaje z ich pracy, z ich dochodów na chleb dla ich rodzin !!! Tak nawet mafia pruszkowska nie postępowała !!!

Precyzyjnie obliczyłem wielkość zysku bestii z jednej polskiej skóry, w okresie ostatnich dwudziestu latach **w IV odcinku mojego cyklu filmów**, na You Tube. Obliczona z oficjalnych pism urzędów kwota przeraża !!!  
**Z biednych „Kornatowiczów” przy pomocy „Strażników Obozu Wyzysku” bestia uzyskuje nie mniej, niż 1 000 000 zł, jeden milion złotych w ciągu 20 lat, od biedaków - oto jak wygląda obecna wolność obywatela w tym dziadostwa udającym Polskę !!!**

**TO JEST KOLEJNY DOWÓD ZBRODNI POLITYCZNEJ WSZYSTKICH FRAKCJI POLITYCZNYCH I TYCH RZĄDZĄCYCH POLSKĄ PO 89 ROKU, JAK I TYCH BĘDĄCYCH W PARLAMENTARNEJ OPOZYCJI. W WYNIKU TEJ ZBRODNI NIEWOLNICTWA ZAMORDOWANO EKONOMIĄ, DOPROWADZAJĄC DO SAMOBÓJSTWA, DZIESIĄTKI TYSIĘCY POLAKÓW, MILIONOM ZAŚ ZNISZCZONO ŻYCIE !!! TO JEST ZBRODNI LUDOBÓJSTWA, KTÓRA SIĘ NIGDY NIE PRZEDAWNIA I Z TAKIMI ZBRODNIARZAMI, MAJĄCYMI NA SWOICH ŁAPACH KREW DZIESIĄTKÓW TYSIĘCY ZAMORDOWANYCH POD PACHĘ CHADZAJĄ SOBIE PURPURACI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO ?!!! SZOK !!!**

---

**9.** Sąd Okręgowy w Gdańsku analizując moją apelację, będzie sobie **improwizował**, tak, jak sędzia Beata Studzińska, oceniając mój skromny dochód w przyzmacie moich potrzeb, których przecie absolutnie nie zna i nie wie, że w protestowanym okresie zepsuł mi się silnik w samochodzie, który jest przecie jedynym moim żywicielem, a łączny koszt jego naprawy wraz z wymianą turbosprężarki wyniósł aż 9 tysięcy złotych. Teraz też, kolejny raz padł silnik w tym pechowym samochodzie

Zaledwie kilka miesięcy, kiedy minęła gwarancja za poprzednią naprawę i unieruchomiony stoi na parkingu, rujnując mnie całkowicie.

Sędzia Studzińska oczywiście nie domniemywała, czy owe **1.976** zł (liczone bez wymaganej składki haraczu ZUS) dochodu miesięcznie, uzyskiwanego w protestowanym 3-letnim okresie jest, czy nie jest zbyt wysoką kwotą, aby odliczyć od niej wymagane szemranym prawem para podatki **ZUS** (wtedy **1.140** zł miesięcznie, a dziś już ponad 1300 zł), czy starczy mi na potrzeby utrzymania i rozwoju firmy?

**A PRZECIE SĄD MUSI DZIAŁAĆ ŚCIŚLE W GRANICACH OKREŚLONYCH PRAWEM. A TO PRAWO NAKAZUJE SĄDOM UWZGLĘDNIĄĆ SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ (art.2 KP), RÓWNOŚĆ WOBEC PRAWA FISKALNEGO ( art.32 punkt 1 i 2 KP), PRZESTRZEGAĆ WOLNOŚCI GOSPODARCZEJ DO JAKIEJ TO WOLNOŚCI PRAWAMI KONSTITUCYJNYMI PRAWA MAJĄ POLACY ( art. 20 KP), DO SOLIDARNOŚCI, DIALOGU I WSPÓŁPRAC ( art. 20 KP).**

Ponadto Sądy Rejonowy I Okręgowy w Gdańsku, oraz wszelkie inne sądy na świecie są zobowiązane do przestrzegania **PRAW CZŁOWIEKA** zapisanych w Podstawowej Deklaracji Praw Człowieka dnia 10-go grudnia 1948 roku, przez ONZ, po skazaniu „sędziów” bandziorów w Procesie Norymberskim. Ponadto sądy w Europie, w tym polskie są zobowiązane przestrzegać prawa zapisanego w Europejskiej Karcie Praw Człowieka, które są na nie narzucone poprzez wstąpienia Polski w struktury szemranej Unii Europejskiej (art. 91 punkt 1,2,3 KP). Z tych to praw wynika, że **POLACY MAJĄ PRAWA DO GODNEGO ŻYCIA I**

**ZACHOWANIA TEJ CZĘŚCI SWOJEGO DOCHODU, KTÓRE TO GODNE ŻYCIE ZABEZPIECZAJĄ – GDZIE SĄDY MAJĄ NARZĘDZIA DO WYLICZANIA MOJEGO – POLAKÓW GODNEGO ŻYCIA?!**

Ano nie mają i będą sobie improwizować – Wielka Improwizacja, III (RP) część **Dziadów** – Widzenie Księdza Piotra.

---

**10.** Roboczo taki wzór na wyliczenie **Minimum Egzystencji** opracował prof. Kornatowicz, podając, że **Minimum Egzystencji „ME”** to suma składowych w następującym wzorze **ME = A+B+C+D+E+F+G+H+I**  
Przy czym;

**A** – to rozsądna kwota, niezbędna do nabycia produktów żywnościowych (**mniej niż ośmiorniczki i więcej, niż brukiew w Majdanku**) zarabiającego, powiększona o ilość członków w rodzinie pozostających na utrzymaniu podatnika

**B** – to kwota obsługi płatności bytowych podatnika, takich jak prąd, gaz, czynsz, TV (w tym kablowa, bo publicznej oglądać się już od dawna nie da), Internet, i inne podobne

**C** – to kwota niezbędna do zabezpieczenia potrzeb odzieżowych podatnika i jego rodziny pozostającej na jego utrzymaniu

**D** - to kwota niezbędna na potrzeby edukacyjne podatnika i jego dzieci pozostających na jego utrzymaniu

**E** - to niezbędna w Europie Środkowej w XXI wieku kwota niezbędna na zaspokojenie potrzeb związanych z kulturą, takich jak kino, teatr, książki,

rozrywka (**nie jesteśmy buszmenami w Dżungli Amazońskiej**)

**F** – niezbędna średnia ustalona poprzez społeczną konsultację kwota do zabezpieczenia, eksploatacji, utrzymania i okresowego wymieniania sprzętów domowych (zapierdzianych starych kanap i atrap telewizorów)

**G** – to kwota niezbędna do zabezpieczenia potrzeb medycznych (lekarstwa, opatrunki, sprzęt rehabilitacyjny, sanatoria, usługi medyczne). Jest to kwota ruchoma, tycząca li tylko potrzebujących, jeśli takowymi są. Przy czym musi uwzględniać nawet bardzo wysokie koszty tyjące potrzeb medycznych podatnika i jego rodziny

**H** – kwota niezbędna na usługi transportowe podatnika i pozostającej na jego utrzymaniu rodziny, związana z nabyciem paliwa, biletów komunikacji, naprawy samochodów

**I** – kwota na zabezpieczenie innych, losowych zdarzeń, nie wymienionych w poprzednich składowych, takich jak zakup kwiatka lekarzowi za udaną bardzo trudną operację nowotworową, prezentu na ślub bliskiej osoby, kwiatów na Dzień Kobiet i Dzień Matki (siostrze, matce, żonie i **kochance**), kosztu zorganizowania ślubu własnego, lub dzieci pozostających na utrzymaniu podatnika, **ALBOWIEM NIE TYLKO SEKSEM I CHLEBEM CZŁOWIEK ŻYJE.**

Tak też Minimum Egzystencji jest kwotą ruchomą, indywidualnie liczoną na obywatela, zależną od jego kosztów niezbędnych do jego i jego rodziny bytu, które są różne dla różnych osobników (czy są samotni, czy w stadzie, czy mają potrzeby zdrowotne, lekarstwowe, czy mają wysoki, czy niski czynsz, czy mają jedno, czy dziesięcioro dzieci itd.)

**CZY APARAT WŁADZY SĄDOWNICZEJ DYSPONUJE TAKIM NARZĘDZIEM DO WYLICZENIA MOJEGO (i innych) MINIMUM EGZYSTENCJI, ABY MÓGŁ MNIE UCZCIWIE ROZLICZYĆ Z MOICH DOCHODÓW?**

Czy też będzie sobie domniemywał, będąc przecież zobligowanym do poruszania się ściśle w granicach określonych prawem?

Jak może Sąd Okręgowy w Gdańsku szacować dochody przedsiębiorców polskich w pryzmacie ich egzystencjalnych potrzeb, bez uwzględnienia **WORKA ZBOŻA NA NOWY ZASIEW**, niezbędnego do utrzymania i rozwoju ich skromnych „przedsiębiorstw”, skoro ten sam Sąd Okręgowy w Gdańsku w zeszłym roku skompromitował się kompletnie, szacując mi na atomy pierwsze mój dochód, każąc mi obniżyć „przynajmniej o połowę” 179 złotych łącznych kosztów wydawanych na pakiet - telefon komórkowy w firmie, telewizję kablową i Internet niezbędny w mojej pracy, czym zdradził się, że kompletnie nie zna życia ludzkiego?! (do wglądu odcinek pierwszy na YouTube pod moimi personaliami).

Domniemaniem?

Domniemaniem jest, że za marne 10 000 zł godnie żyć można jeno na prowincji (gdzie są tanie jajka, owoce, warzywa i czynsze) - to są słowa wybitnego polskiego prawnika, I Prezes Sądu Najwyższego, profesora prawa pani Małgorzaty Gersdorf – czy Sąd Okręgowy w Gdańsku, do którego składam tę apelację, weźmie pod uwagę opinię tak wybitnej koleżanki?

**BEZ WZORU NA WYLICZENIE MINIMUM EGZYSTENCJI, ORAZ WORKA ZBOŻA NA NOWY ZASIEW DLA PRZEDSIĘBIORCÓW WSZELKIE DZIAŁANIA FISKALNE W PAŃSTWIE POLSKIM SĄ NIELEGALNE!**

---



**11.** Ani Krzysztof Kornatowicz, ani żaden inny obywatel państwa polskiego nie jest wciąż oficjalnie uznany za niewolnika i czyjaś własność, aby wymuszać na nim daniny na funkcjonowanie państwa, które naruszają prawa człowieka do godnego życia.

Tym samym każdy obywatel państwa polskiego, w tym i obywatel Kornatowicz, ma pełne prawo korzystać z wolności i z praw zapisanych w Konstytucji Polski, których zapisów stanowczo żądam przestrzegania zarówno przez władze Polski, w tym sądy, a w szczególności Sąd Rejonowy w Gdańsku, jak i Urzędy Skarbowe w Polsce, oraz stanowczo żądam przestrzegania przez te władze praw międzynarodowych ratyfikowanych przez władze Polski, w tym szczególnie zapisanych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka zapisanych na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych i powstałej na tym fundamencie KARTY PRAW PODSTAWOWYCH UNII EUROPEJSKIEJ.

---

## **12. Zgodnie z zapisem art. 2 Konstytucji Polski;**

„Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady **SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ**”. Tym samym sądy muszą w niej strzec sprawiedliwości, która góruje nad szemranymi prawami niewolącymi naród polski, które używają sobie Urzędy Skarbowe i ZUS wymuszające na Polakach nadmierne daniny, nie bacząc przy tym, że reguły ich pobierania są różne dla różnych grup społecznych, co łamie zasady art. 2 KP dotyczące sprawiedliwości społecznej. I tak;

**a)** władze państwowe i posłowie zasiadający w Parlamencie Polskim

nadały sobie ponad 30-sto tysięczny próg podatkowy, a obywatel Kornatowicz, ale i wszyscy pozostali obywatele, rozliczający podatki ryczałtowo, przez te same władze został pozbawiony jakiegokolwiek progu podatkowego.

**TO NIEDOPUSZCZALNA NIESPRAWIEDLIWOŚĆ, KTÓREJ NIE UWZGLĘDNIAJĄ PRZY FEROWANIU WYROKÓW SĄDY W POLSCE, KTÓRE DBAĆ MAJĄ PRZECIEŻ O PRZESTRZEGANIE PRAWA.**

- b) Sędziowie, którzy dyscyplinują obywateli wymuszając na nich nadmierne daniny publiczne, sami są zwolnieni z morderczych składek ZUS. Tak też obywatel Kornatowicz, wraz z innymi obywatelami prowadzącymi działalność gospodarczą, zmuszany jest przez 40 lat do comiesięcznego płacenia haraczu ZUS-owskiego podnoszonego coroczną waloryzacją, oscylującego w kwocie ponad 1.300 zł, nawet jak nie zarobi na chleb dla swojej rodziny. Takie wymuszenia skutecznie niszczą szczeble drabiny awansu gospodarczego - od pucybuta do fabrykanta, planktonu gospodarczego narodu polskiego.
- c) Obywatel Kornatowicz prowadzący skromniutką działalność gospodarczą polegającą na pracy w ziemi (w glinie) zmuszony jest do świadczenia comiesięcznej składki haraczu ZUS w wysokości ponad 1300 zł miesięcznie, a inni obywatele, również pracujący w ziemi – rolnicy, za to same prawo do prowadzenia działalności gospodarczej mogą płacić zaledwie 90 zł miesięcznej składki ZUS, zwanej dla niepoznaki KRUS – to dowód nierówności społecznej i dyskryminacji ekonomicznej jednej z grup przedsiębiorców.

- d) Patologiczny nienaprawialny kloszard, kiedy mu w wypadku, po spożyciu, urwie nogę przy samej szyi, ma prawo do skorzystania z darmowego świadczenia medycznego i mu tą nogę przy szyi przyszyją za darmo, a wartościowym przedsiębiorcom bez uregulowania haraczu ZUS odmawia się takiej darmowej usługi – to jest wynoszenie kloszarda nad przedsiębiorcę.
  
- e) Obcy, korporacyjny handel wielkopowierzchniowy, którym zmonopolizowano obrót towarowy w Polsce, zwolniony został z danin, a rodzime, drobne kupiectwo daninami jest dobijane.
  
- f) Obywatele polscy prowadzący działalność gospodarczą na terytorium naszego państwa dobijani są ogromnym 23 % podatkiem VAT, a ci, którzy wywożą naszą produkcję poza terytorium naszego kraju są zwolnieni z tego haraczu.
  
- g) Bajońskie zyski generowane przez często obcych nacji magnatów gospodarczych, prowadzących poważne działalności gospodarcze na terytorium naszego państwa władze Polski umożliwiają ich wywożenie wagonami do **RAJÓW PODATKOWYCH**, celem omijania płacenia danin fiskalnych w Polsce, a malutkim, bidnym, rodzimym przedsiębiorcom te same hojne władze narzucają mordercze, nadmierne daniny, które doprowadziły do wyniszczenia przez ostatnie dwadzieścia lat **dwóch milionów prywatnych warsztatów pracy**, oraz zmarnowanie życia tym z nas, którzy nie byli w stanie spłacić narzuconych im niesprawiedliwych haraczy, w czasie ich aktywności gospodarczej.

**To są dowody zbrodni polityczno-gospodarczej, dowody sabotażu gospodarczego na naszym państwie i na narodzie polskim dokonywane łapami zbrodniczych szajek politycznych udających partie polityczne, zainstalowanych w aparacie władzy, przy pomocy niezgodnej z prawem Ordynacji Wyborczej, która podobnie jak obowiązująca nielegalna, bo niereprezentatywna Konstytucja Polski usankcjonowane zostały prawem przez przez Sędziów Sądu Najwyższego (początek całego zła)!**

---

**13.** W Polsce nie ma żadnej sprawiedliwości społecznej, wymaganej zapisami art. 2 Konstytucji Polskiej. W związku z tym nie można w tej niesprawiedliwości usankcjonowanej prawem wymuszać na mnie i mnie podobnych świadczenia poważnych danin publicznych, bez oskarżenia o przestępstwa tych, którzy to czynią? Gdzie jest sąd?! Gdzie jest tutaj rozsądek, logika, moralność, etyka, uczciwość, **SPRAWIEDLIWOŚĆ?!** **Czego i kogo zatem bronią sądy w Polsce – sprawiedliwości, czy bandziorów w garniturach z zakrwawionymi łapami krwią niewolników polskich?!**

**Zdemaskowanie 350-ęcio miliardowego oszustwa wynikające z przestępczej „karuzeli VAT-owskiej”, oraz ujawnienie afer; reprivatyzacyjnej, paliwowej, miliardów wydawanych na dotacje, w tym na dofinansowanie milionami teatru, na którym wystawiano „sztukę”, w której podcierano sobie d...y krzyżami, dofinansowanie rewitalizacji cmentarza żydowskiego w Łodzi kwotą 100 milionów (Gliński), dofinansowaniem Teatru Żydowskiego w Warszawie**

ogromną kwotą 150 milionów, z dodatkowym podarowaniem ogromnego gmachu wartości 50 milionów ( Gronkiewicz Waltz), miliardy przekazane Ukrainie w ramach pomocy i wielu, wielu innych afer, które za czasów szajek politycznych PO/PSL niezauważalnie zrabowały z budżetu państwa łącznie (w przypuszczeniu graniczącym z pewnością) gigantyczną kwotę około 1000 miliardów złotych (jednego biliona), świadczą o tym, że w kasie państwa były wystarczające środki, aby nie rabować obywateli morderczymi daninami, że państwo polskie nie było w stanie wyższej konieczności, a jednak władze na Polskę kontynuowały i nadal kontynuują rabowanie narodu polskiego.

Oznacza to, że władze na Polskę działają ze szkodą dla Polski i dla narodu polskiego. Za tą zbrodnię kara jest tylko jedna!

---

**14.** Aby móc uczciwie mierzyć moje należności względem mojego państwa, najpierw należy uporządkować prawa, z uwzględnieniem w nich moralności, sprawiedliwości, godności ludzkiej do wolności i do zachowania tej części swoich dochodów, **która jest niezbędną do godnego, normalnego życia pracującego i jego rodziny.**

Nadrzędnym obowiązkiem rządzących Polską jest wprowadzić w obszarze prawa skarbowego mechanizmy do sprawiedliwego szacowania danin publicznych całego społeczeństwa.

**MINIMUM EGZYSTENCJI** jest jednym z głównych narzędziem do sprawiedliwego szacowania żądań fiskalnych państwa od obywateli. Nadto - osoby prowadzące działalność gospodarczą muszą zostać objęci dodatkową osłoną od poboru danin, którą ja roboczo nazwałem

**WORKIEM ZBOŻA NA NOWY ZASIEW**, albowiem przedsiębiorca to nie zwykły zjadacz chleba, któremu wystarczy pozostawienie środków płatniczych na jego zakup. Przedsiębiorca jest trybikiem koła gospodarczego państwa i państwo ma obowiązek prawny „oliwić” te trybiki, aby trwały w dobrym stanie jak najdłużej. Aby miały środki na swoje przetrwanie, zabezpieczenie środków na modernizację i rozwój swoich warsztatów pracy, czego osłona związana z MINIMUM EGZYSTENCJI nie zabezpieczy.

Przedsiębiorcy, szczególnie ubożsi, są wartością, która powinna być dodatkowym prawem chroniona. To jest obowiązek władz państwowych, z którego władza w ogóle się nie wywiązuje, a to zwalnia wszystkich „Kornatowiczów” z odpowiedzialności za odmowę świadczenia niesprawiedliwych, nadmiernych, zbrodniczych danin.

**Dopóki nie zostaną wprowadzone w państwie mechanizmy sprawiedliwego szacowania danin publicznych, opartych na prawie, dopóty wszelkie działania fiskalne urzędów skarbowych w Polsce, oraz osłaniających ich działania sądów państwowych są niemoralne, niesprawiedliwe, nielegalne (choć, jak zwykle, usankcjonowane prawem)!**

---

## **15. Zgodnie z art. 20 Konstytucji Polski;**

**- społeczna gospodarka rynkowa ma być oparta na WOLNOŚCI DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ, ORAZ NA SOLIDARNOŚCI, CO STANOWIĆ MA PODSTAWY USTROJU GOSPODARCZEGO NASZEGO PAŃSTWA.**

Tym samym niedopuszczalne jest, aby jakieś służby/służący państwu i narodowi polskiemu, który jest faktycznym suwerenem/właścicielem Polski, narzucały właścicielowi daniny niemożliwe do dźwigania, bez uwzględnienia praw konstytucyjnych, które **wymagają** uwzględnienia w tworzonych prawach zarówno wolności do prowadzenia działalności gospodarczej, zabijanej przecie nadmiernymi daninami, jak i sprawiedliwości w stosowaniu przepisów regulujących pobór danin.

Polska to nie jest państwo demokratyczne, państwo prawa, ani sprawiedliwości społecznej, o czym świadczy postępowanie się przez sędziów nikczemnymi prawami niewolenia ekonomicznego narodu polskiego, co demaskuje rolę tych sądów, czyniąc z nich współsprawców gnębienia narodu polskiego i obciąża ich bezpośrednią odpowiedzialnością za niszczenie państwa polskiego, albowiem **to właśnie sądy są ostatnim ogniwem do zablokowania woli ludożerców żerujących na krzywdzie zniewolonych Polaków!**

---

**16. Zgodnie z treścią zapisów Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ z 10 grudnia 1948 roku, ratyfikowanych przez władze naszego państwa, polskie władze, w tym sądownicze mają obowiązek prawny, etyczny i moralny;**

**a)** zapewnić wszystkim obywatelom wolność i równość pod względem ich godności i praw.

**b)** zapewnić każdemu obywatelowi życie w wolności (w tym wolności ekonomicznej, o którą chodzi w tej sprawie).

c) nie wolno im nikogo czynić niewolnikiem ani nakładać na nikogo służebności.

d) muszą zapewnić wszystkim obywatelom, tak sędziom, jak i rolnikom, oraz każdemu jednemu obywatelowi, w tym obywatelowi Kornatowiczowi równość wobec prawa, bez jakichkolwiek różnic (opłaty ZUS). MUSZĄ WSZYSTKIM OBYWATELOM ZAPEWNIĆ OCHRONĘ PRZED JAKĄKOLWIEK DYSKRYMINACJĄ (patrz - progi podatkowe postów).

e) muszą zapewnić każdemu obywatelowi PRAWO (a nie narzucić OBOWIĄZEK ) do ubezpieczeń społecznych, oraz **zapewnić każdemu obywatelowi prawo gospodarcze niezbędne dla jego godności i swobodnego rozwoju jego osobowości.**

f) muszą zapewnić każdemu obywatelowi prawo do pracy i do swobodnego wyboru przez niego zadowalającego rodzaju pracy.

g) muszą zapewnić odpowiednie i zadowalające wynagrodzenie, zabezpieczające pracującym obywatelom i ich rodzinom egzystencję odpowiadającą godności ludzkiej, **a w razie potrzeby uzupełniać je innymi środkami pomocy społecznej** (to nie ja wymyśliłem, a mądrzejsi ode mnie mężowie światowej polityki)

h) muszą zapewnić każdemu obywatelowi prawo do stopy życiowej zapewniającej zdrowie i dobrobyt pracującego i jego rodzinie, włączając w to wyżywienie, odzież, mieszkanie, opiekę lekarską i **KONIECZNE ŚWIADCZENIA LEKARSKIE (zrabowane przez III RP Polakom)**

**Jeśli ktoś aspiruje do walki wyborczej, o władzę w Polsce, bądź taką władzę pełni, musi umieć sprostać tym wymogom. Jeśli im nie potrafi**



**sprostać, niech nie zgłasza swojej kandydatury w wyborach i niech natychmiast, albo jeszcze prędzej, zrzeknie się swojego stanowiska, oraz zda mandat posła, sędzi, urzędnika państwowego!**

**W Polsce jest dość ludzi wybitnych, którzy wiedzą jak wywiązać się z praw ciążących na służbach państwowych w przyzmacie prawa i sprawiedliwości, oraz w przyzmacie praw ludzkich opartych na etyce, moralności, godności, zapisanych na forum światowym.**

Miejsce tych służących narodowi polskiemu, którzy łamią tego narodu prawa, łamią prawa ponadnarodowe, zapisane w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, prawa podstawowe, **ludzkie** jest w więzieniu, obojętne, czy są nimi najwyżsi urzędnicy, czy sędziowie, na których to sędziach spoczywa szczególna odpowiedzialność za czuwanie nad przestrzeganiem przez urzędników praw narodu do powyższych wolności w świetle sprawiedliwości społecznej .

**KAŻDY CZŁOWIEK MA PRAWA LUDZKIE, PONADPAŃSTWOWE, MIĘDZYNARODOWE, DO TAKIEGO PORZĄDKU SPOŁECZNEGO, W KTÓRYM PRAWA I WOLNOŚCI ZAWARTE W POWSZECHNEJ DEKLARACJI PRAW CZŁOWIEKA ONZ BYŁYBY W PEŁNI REALIZOWANE**

**Z NINIEJSZYCH PRAW I WOLNOŚCI MIĘDZYNARODOWYCH NIE WOLNO W ŻADNYM PRZYPADKU KORZYSTAĆ W SPOSÓB SPRZECZNY Z CELAMI I ZASADAMI ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH (tak ci mądrzy mężowie wszystkim nam zapisali)**

---

**17.** Tymczasem władze III Rzeczypospolitej Polskiej oficjalnie gwałcą od 1998 roku (wcześniej nie jest przedmiotem mojej dzisiejszej oceny) wszystkie te wyżej wymienione ludzkie, międzynarodowe i

konstytucyjne prawa swoimi „ustawami”, wymuszając bez względu na moralność, etykę, zdrowy rozsądek haracz z polskiego zniewolonego ekonomicznie narodu (**bo obcym umożliwiają obchodzenie danin**), które w majestacie prawa utrzymują swoją nierychliwością Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, nakazując zniewolonemu społeczeństwu uznawać te ustawowe buble prawne w domniemaniu jako konstytucyjne, choć Konstytucja Polski nie zawiera w sobie zapisu o domniemaniu konstytucyjności ustaw.

Również sędziowie sądów publicznych nie korzystają ze swojej mocy sprawczej, swojej niezawisłości i nieodwoływalności, do odważnego stosowania praw ludzkich i praw konstytucyjnych bezpośrednio (jak podpowiada konstytucja), oraz praw zawartych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ, nie stając w obronie człowieka krzywdzonego, tylko pokornie “pracując ponad siły” ulegają złu i ze złą wolą w stosunku do niewolonych ekonomicznie obywateli polskich realizują w praktyce buble prawne władzy ustawodawczej, podstępnie wprowadzone do wyzysku społeczeństwa (patrz przytoczona wyżej wypowiedź obrońcy “najwyższej kasty”).

A przecież żadnego z postanowień Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, oraz Konstytucji Polski nie można rozumieć jako udzielającego jakiegokolwiek władzy z jakiegokolwiek frakcji politycznej w Polsce, w tym władzy sądowniczej, lub uprzywilejowanemu do wymuszenia haraczu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych do podejmowania działalności ustawodawczej celem wydawania aktów zmierzających do obalenia któregokolwiek z praw i wolności zawartych w tych dziełach.

**Tym samym można uznać, że władze III Rzeczypospolitej Polskiej wprowadziły usankcjonowane prawem innowacyjne niewolnictwo i wyzysk ekonomiczny narodu polskiego, w czym czynnie uczestniczą sądy powszechne, Trybunał Konstytucyjny, Zakład Ubezpieczeń**

**Spółecznych, Urzędy Skarbowe, Prokuratury, windykatorzy i inni słudzy bestii, za które to łamanie praw ludzkich wszyscy oni winni ponieść odpowiednio surową karę, bo ta zbrodnia wyzysku doprowadziła sobą do zrujnowania państwa, zubożenia narodu polskiego, doprowadzając zniewolonych ludzi do dziesiątków tysięcy samobójczych śmierci !!!**

**ZBRODNIA LUDOBÓJSTWA NIE ULEGA PRZEDAWNNIENIU, A KARY W TYM OBSZARZE SĄ BARDZO SUROWE .**

---

**18.** Sędzia Beata Studzińska, na nieuzasadniony niczym wniosek reprezentanta powoda – Urzędu Skarbowego, zabroniła rejestracji przebiegu rozprawy w tej sprawie dziennikarzowi z aktualną, ważną legitymacją prasową, łamiąc przepisy znowelizowanego 8 września 2016 roku prawa zawartego w art. 162<sup>1</sup> KPC czym przekroczyła swoje uprawnienia.

Funkcjonariusz służby narodowi musi działać ściśle w obrębie obowiązującego go prawa polskiego i międzynarodowego (**art. 191 KP**), a zatem funkcjonariusz państwowy nie może blokować rejestrowania jego publicznej pracy, jeśli nie zachodzą ku temu bardzo istotne przyczyny.

Tymczasem powszechnym jest odmawianie rejestracji przebiegu rozpraw w Polsce niezależnym operatorom przez sędziów, prawdopodobnie w obawie o dokumentowanie ich roli w łamaniu prawa, oraz niegodnym tej zaszczytnej funkcji zachowaniu przedstawicieli tej „najwyższej kasty”, podczas ich pracy.

Decyzja sędzi Beaty Studzińskiej zablokowała zarejestrowanie przebiegu rozprawy, tyczącej łamania praw konstytucyjnych i Praw Człowieka w Polsce milionów Polaków, dla zbrodni dokumentowania, czyli zadbania ściśle o interes prawny mojej ojczyzn i jej obywateli. Nie starała się ona nawet uzyskać informacji, na jakiej to podstawie przedstawiciel Urzędu

Skarbowego motywuje utajnienie przebiegu rozprawy w tak prozaicznym sporze – nie płacenia podatków? Wystarczyło zaledwie jego malutkie veto i już sędzia usłużnie „pracując ponad siły” pośpieszyła wspierać interes gnębiiciela, nie bacząc na prawo Polaka.

Taka prosta sprawa okazała się zagrażać interesowi państwa. Tym samym Sędzia Sądu Rejonowego w Gdańsku złamała prawa wyrażone w art. 45 punkt 2 Konstytucji Polski, ale złamała sobie również ratyfikowane przez władze polskie prawa zawarte w art. 10 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych, pozwalających udostępnić publicznie przebieg rozprawy (a w dzisiejszych czasach narzędziami do tego publicznego udostępniania służą malutkie, bezszmerowe kamerki), oraz swoją decyzją złamała art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka - ***Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy.***

Dodatkowo sędzia nie zastosowała się do opinii Ministerstwa Sprawiedliwości, reprezentowanego przez Sekretarza Stanu, pana Stanisława Chmielewskiego, z udzieloną odpowiedzią na interpelację poselską nr 23134 z 21 lipca 2011 roku, który stwierdził, że strony i publiczność mają prawo nagrywać obraz i dźwięk rozpraw cywilnych, pod pewnymi warunkami, wymuszającymi utajnienie rozprawy, które w tym przypadku nie zachodzą.

**Z uwagi na potężną wagę społeczną i niewiedzę obywateli o toczącej się tak istotnej dla narodowego interesu rozprawie, zachodzi potrzeba jej zarejestrowania i przedstawienia w odpowiedni sposób szerokiej opinii publicznej, dla dobra wspólnego. Zablockowanie tej możliwości godzi bezpośrednio w interes państwa, co w zasadzie spełnia znamiona przestępstwa sądowego.**

W tych okolicznościach wzburzony taką arogancją i lekceważeniem prawa przez sędziego, opuściłem „świątynię prawa” uznając, że nią nie jest, co czyniło moją tam obecność i moje starania dla wyjaśnienia mojego buntu zbytecznymi.

---

**19.** Na moją decyzję o opuszczeniu sali rozpraw wpływ miało również zachowanie Sądu i Sędzi Beaty Studzińskiej, która w reakcji na złożony przeze mnie wniosek formalny, pisemny, o wykluczeniu jej z udziału w tej sprawie za to, że nie pozwoliła ona na rejestrowanie przebiegu rozprawy, obsłużyła go błyskawicznie – otóż w ciągu zaledwie siedem minut po zarządzonej przez nią przerwie, na salę rozpraw przybyła jej sądowa koleżanka - sędzia z tegoż Sądu Rejonowego w Gdańsku (której personaliów nie ustaliłem), która przybrana w togę i łańcuch zakładany pośpiesznie, jednoosobowo momentalnie odrzuciła mój wniosek o odwołanie sędzi Studzińskiej i zarządziła wznowienie po kilku minutach przebiegu rozprawy już z jej – sędzi Studzińskiej ponownym udziałem, bez możliwości zaskarżenia takiego działania. Decyzja ta podjęta była jednoosobowo, przez sędzię która w tak krótkim czasie nie mogła przecie być wyznaczona przez rzekomo obowiązkowe losowanie do udziału w sprawie, która nie miała czasu na przeanalizowanie mojego wniosku, co czyni takie działania Sądu Rejonowego w Gdańsku parodią sądu, parodią sprawiedliwości, łamiącą wszelkie zasady zachowania choćby pozorów przestrzegania przepisów prawa. W takich okolicznościach dalsze moje uczestnictwo w tej parodii było oczywistym nonsensem.

---

**20.** Do wyznaczenia procedowania w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w Gdańsku wyznaczył jednoosobowy skład sędziowski w osobie Sędzi

Beaty Studzińskiej, oraz mój wniosek o wykluczenie Sędzi Studzińskiej również rozpatrywał jednoosobowy skład sędziowski, co także ma odniesienie do niestosowania zasad Konstytucji Polski, albowiem łamie to wyznaczone przez zapisy konstytucyjne zasady zapisane w art. 2, art. 32, art. 45 i art. 182 Konstytucji Polski.

Skoro art. 182 Konstytucji Polski jednoznacznie wskazuje, że obywatele mają brać udział w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, oczywistym jest, że nie może być to jeden obywatel - sędzia.

Nie może też być dwóch obywateli, gdyż należy uwzględnić rozbieżności zdań na temat rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego podstawowy skład sędziowski **MUSI** składać się z minimum trzech obywateli, a nie z trzech sędziów, o czym już wyżej wspominałem (logika się kłania).

Widzieliśmy to podczas procedowania sprawy o dużo mniejszym kalibrze, niż moja, kiedy w sporze prawnym o pomówienie stanęli przeciwko sobie były Prezydent Polski – L. Wałęsa, oraz były Premier Polski – J. Kaczyński. I oto w tym samym Sądzie Rejonowym w Gdańsku, zapewne biorąc pod uwagę publiczne oczy śledzące przebieg tego sporu przed obliczem Temidy, Sąd Rejonowy w Gdańsku zgodnie z procedurą wyznaczył trzyosobowy skład sędziowski. A więc Sąd dobrze orientuje się w wymogach prawnych, jakie są procedury i jaką ilość sędziów należy wyznaczyć do procedowania.

Dlaczego nie zachowano podobnej procedury, podobnych standardów w znacznie poważniejszej dla bytu narodu niniejszej sprawie? Kto za to odpowie? Mogę zgadnąć?

Przecież Sąd Rejonowy w Gdańsku osobą Sędzi Studzińskiej karze grzywną obywatela Kornatowicza, który rzekomo narusza prawo, prawo skarbowe – czy oby moralnym jest sądzić kogoś, kiedy samemu nie zachowuje się standardów prawa?

---

---

**Reasumując;**

- swoją obronę wobec niedorzecznych roszczeń Urzędu Skarbowego wynikających z ustawowego bezprawia, opieram na czterech filarach;

- 1. Formule Radbrucha (sprawiedliwość góruje nad prawem).**
- 2. Sprzeciwie wobec łamania praw konstytucyjnych.**
- 3. sprzeciwie wobec łamania ponadnarodowych praw ludzkich zapisanych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ.**
- 4. sprzeciwie wobec łamania Europejskiej Karty Praw Człowieka.**

***Lex iniustissima non est lex - Prawo rażąco niesłuszne nie jest prawem /św. Augustyn/***

**Prawa nie mogą być niemoralne, nieetyczne. Nie mogą nikomu niszczyć życia . Nie mogą doprowadzać ludzi do samobójstw, do depresji, do złego życia, do nędzy. Prawa nie mogą być nikczemne. Nie mogą być wybiórcze, niesprawiedliwe, niejednolite, wzajemnie sprzeczne. Prawa nie mogą być przeciwko człowiekowi uczciwemu. Prawa nie mogą okradać, wyzyskiwać, niewolić ekonomicznie ludzi. Sądy postępujące się rażąco niesłusznymi prawami nie są sądami, a sędziowie stosujący złe prawa, do tego znosząc wszystkie winy ustawodawców tworzących buble prawne z godnością i pracując ponad siły, aby je stosować w praktyce, nie mogą być uważani za sędziów !!!**

**Gdzie prawo staje się bezprawiem, opór staje się obowiązkiem ! /Bertold Brecht/**

Bandytom politycznym sprawującym władzę w Polsce ubzdurało się, że jak kogoś nie stać na świadczenie narzucanych przez nich nikczemnych danin wymuszanych na biednych obywatelach naszego państwa (bo bogatym umożliwiają oni ich obchodzenie), to obywatele nie powinni parać się działalnością gospodarczą.

Taki właśnie idiota, z którego zrobiono byłego Wiceministra Finansów wypowiadał się publicznie we Wrocławiu, w Radio 24, dnia 10 czerwca 2018 roku, około godziny 10 rano (personaliów idioty nie ustaliłem).

Otóż ten bandzior polityczny pojęcia nie ma, że obywatele mają prawa konstytucyjne i prawa ponadnarodowe do wolności działalności gospodarczej (art. 20 Konstytucji Polski), których idiota polityczny nie może ograniczać swoimi ustawami fiskalnymi, których nadmierna wysokość hamuje bądź morduje taką aktywność. Obywatele mogą sobie parać się działalnością gospodarczą nawet taką, która nie przynosi im stosownych zysków do godnego życia, a mimo to prowadzą ją z nadzieją na ich uzyskiwanie w późniejszym czasie, lub prowadzą ze względów ideowych, albo potrzeby spełnienia artystycznego, czy każdej innej – tak zapisali mandaryni 10 grudnia 1948 roku w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka przyjętej na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Mało tego - ci sami mandaryni zapisali, że w przypadku nie uzyskiwania przez pracujących (konusowatych przedsiębiorców też to dotyczy) z ich pracy niezbędnych dochodów do godnego życia, władza ma **obowiązek** prawny dofinansować ich byty.

I tak się dzieje - władze Niemiec, Francji, Anglii, i to bez szemrania, spełniają swoje prawne obowiązki nawet w stosunku do obcych obywateli, jeśli w ich państwach pracują, a polskie władze mają prawa Polaków tam, gdzie świetlistość nie dociera. **A gdzie jest rola sądów?!**

Ta ciemnota ludzka, którą podstępem wprowadzono w struktury władzy, pojęcia o tym żadnego nie ma, a publiczne media w służbie



dezinformacji nie kompromitują tych idiotów z ich niewiedzy, bo to służy sabotażowi gospodarczemu, przeprowadzanemu na terytorium naszego państwa, w którym media spełniają bardzo istotną rolę. Ale ja mam prawo nazywać idiotę po imieniu, co niniejszym czynię.

W Polsce każdy kto żyje, zmuszony jest płacić bardzo wysokie podatki, które są zawarte w każdym jednym produkcie. Natomiast obywatele aktywni gospodarczo, którzy z racji swojej działalności gospodarczej nabywają znacznie więcej towarów, niż przeciętny chlebojad, nawet tacy ze skromnymi „przedsiębiorstwami” jak ja, rozwożący swoją skromną glinianą produkcję po całej Polsce, co wymusza na mnie nabywanie znaczące ilości paliwa, a inni - surowców, towarów rozmaitych, narzędzi, maszyn, urządzeń, wysokich opłat faktur czynszów dzierżawionych przez nich pomieszczeń do prowadzenia działalności gospodarczych, energii i wielu, wielu innych składników niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania ich przedsiębiorstw, płacą tych podatków o wiele więcej niż przeciętny zjadacz chleba, niż sędziowie, niż politycy – jak zatem można kogokolwiek z nich oskarżyć o uporczywe niepłacenie podatków, co czyni Sąd Rejonowy w Gdańsku?!

Nasz znamienity, wielki rodak – Hipolit Cegielski powiedział;

***„Kto ziemię, przemysł i handel oddaje w ręce cudzoziemców, ten zdradza swój naród”***

Jak określić zatem tych, którzy oddali w ręce obcych nie tylko polski handel, polski przemysł, polską bankowość – **te podstawowe filary państwowości**, ale jednocześnie sprzedali obcym nacjom, często za bezcen, dziesiątki tysięcy najlepszych, należących do naszego państwa,

do naszej ojczyzny, **DO NAS** polskich fabryk, budowanych latami, za ogromne pieniądze, za PRL-u, biedą i poświęceniem naszych rodziców i naszych dziadków?!

Mało tego - ci bandyci polityczni, często agenci obcych służb, wraz z wysprzedaniem polskiego majątku zadłużyli Polskę na około 4 biliony złotych (najnowsze szacunki długu łącznego), do tego świadomie wyniszczyli klasę średnią tworzoną przez stulecia, nawet w okresie zaborów i okupacji niemieckiej przez rzemieślników, rękodzielników, drobnych wytwórców, hurtowników, drobnego kupiectwa i jego dostawców, zdegradowaną do poziomu **BIEDAFIRM TAK, JAK MOJA** poprzez narzucenie tym małym „przedsiębiorcom”, oraz milionom Polaków nadmiernych niewolniczych nikczemnych danin, którą to klasę dla szczęścia własnego i dla dobra państwowego przez setki lat tworzyli „Kornatowicze” wszystkich poprzednich epok, doprowadzając obecnie tych najśłabszych ich przedstawicieli, z tej wartościowej warstwy społecznej, do dziesiątków tysięcy samobójczych śmierci z przyczyn ekonomicznych i kolejnych dziesiątków tysięcy zamordowanych terroryzmem ekonomicznym tych, których do samobójców nie zaliczono, bo samobójstwo popełnili ze wstydu po cichu, wjeżdżając czołowo w Tira, lub w jedno samotne drzewo na prostej drodze, wchodząc pod pędzący pociąg, albo po cichu umierając na zawał, wylew, z depresji, aby ludożercy w ławach poselskich mogli się pochwalić kolejnym zegarkiem za dziesiątki tysięcy krwawych złotych zrabowanych biedakom, na ich krwawych łapskach i zakosztować kolejną porcję ośmiorniczek na koszt biedaków, w restauracji „Sowa i Przyjaciele”, za 1660 zł za kolacyjkę na dwie kanalie - jak takich bandziorów politycznych nazwać i jak ich rozliczyć z ogromu zbrodni i

krzywdy ludzkiej?! Czy samo nazwanie tych kanalii, za słowami Cegielskiego „zdrajcami narodu” jest wystarczające?

**Kogo bronią sądy w Polsce – bandziorów politycznych i ich łamiące prawa ustawy, czy ofiary zbrodni tych kanalii?! Gdzie w sądach polskich podziata się sprawiedliwość?! Komu i na co przysięgali sędziowie, zanim sędziami zostali?**

**Przypomnę – przysięgali narodowi bronić konstytucji, przysięgali na Konstytucję Polski! DLACZEGO ZATEM TEJ KONSTYTUCJI I NARODU NIE BRONIA?!**

DOSZŁO DO TEGO, ŻE OJKOFOBIA SĘDZIÓW W STOSUNKU DO WŁASNEGO NARODU STAŁA SIĘ TAK WIDOCZNA, IŻ PUBLICZNIE ZOSTAŁA IM WYGARNIĘTA Z TRYBUNY SEJMOWEJ PRZEZ NAJBARDZIEJ ROZPOZNAWALNEGO POLITYKA. Sami sędziowie wyniszczyli swój własny autorytet, poważanie, estymę związaną z ich zawodem, którą wciąż cieszą się ich koledzy na przykład w USA. Jednak w Turcji z gmachów sądów wyciągano siłą i pakowano do więźniarek tureckich ojkofobów, wyciągano ich ubranych w szaty do ceremonii sprawowania posługi społeczeństwu, szarpano i popychano opornych opryszków, udających latami sędziów, przy oklaskach przypadkowych świadków - społeczeństwa, co można zobaczyć na filmach w YouTube.

Nicolae Ceaușescu - polityczny bandzior, Sekretarz Generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, latami udawał polityka, aż rozwścieczony naród wywlekł go wraz z żoną na ulicę i dokonał osądu, wieszając ich jak świnie przed opaleniem, przy wiwatującym społeczeństwie.

Czy oby już czas nie dojrzał, aby do tego doszło i u nas z tymi, co dzisiaj są pierwszymi? Czy możliwym jest, aby łajdactwo i zbrodnie ludobójstwa trwały w nieskończoność?! Wszak społeczeństwo w stopniu geometrycznym nabiera wiedzy o sabotażu gospodarczym władzy na Polskę, w naszym państwie, czego ja – zwykły szary człowiek, jestem dobitnym przykładem. A to musi w końcu, i to niebawem, eksplodować niekontrolowanym wybuchem społecznym, albowiem ucisk niewolonego narodu staje się trudny do zniesienia. I nie uda się już znieczulić go kolejnymi cukierkami wyborczymi Kaczyńskiego, oszukując przy pomocy sprostytuowanych polskojęzycznych mediów o rzekomym obniżeniu składek para podatku ZUS dla najbiedniejszych „przedsiębiorców” o połowę, gdzie z dokumentacji tego kolejnego żenującego bubla prawnego gołym okiem widać to bezczelne oszustwo – wystarczy do tego matematyka na poziomie szkoły podstawowej, oraz logiczne myślenie, którym nie każdy potrafi się posłużyć.

Myśl własna, którą zredagowałem i zawarłem w jednym z odcinków moich audycji na YouTube brzmi;

***„Rządy, które nie określają w państwie Minimum Egzystencji, to rządy pasożytów i zbrodniarzy”***

TA ZBRODNIĄ NA NARODZIE POLSKIM MUSI BYĆ UJAWNIONA I ROZLICZONA RÓWNIEŻ W PRYZMACIE UDZIAŁU W JEJ DOKONANIU WŁADZY SĄDOWNICZEJ, HONORUJĄCEJ NIELEGALNE USTAWY!

Sędziowie polscy są niezależni, autonomiczni, niezawisli, nie sposób ich łatwo zdegradować, odwołać nawet, jak są zwykłymi łajdakami

i złodziejaskami, a zatem nie muszą stosować uważanych powszechnie jako niekonstytucyjne praw, i żaden trybunał ustawodawczy, nie wiedzieć czemu zwany Trybunałem Konstytucyjnym (bo przecież nie orzeka on o konstytucyjności konstytucji, która przecież jest konstytucyjna) nie ma możliwości narzucić sędziemu stosowania złego prawa łamiącego zapisy konstytucji, którego ów nierychliwy, leniwy, usłużny władzom Trybunał Konstytucyjny latami nie raczył ocenić w pryzmacie jego konstytucyjności.

Dlaczego zatem sędziowie nie stosują SPRAWIEDLIWOŚCI, nie stosują **KONSTYTUCJI BEZPOŚREDNIO?!**

Na nią przysięgali, a nie na Trybunał Konstytucyjny, narodowi przysięgali bronić jego praw - dlaczego tak ochoczo stosują sprzeczne ze sobą prawa wynosząc buble prawne ustawodawców ponad wolę narodu wyrażoną w rzekomo narodu konstytucji?! Przecież bandyci polityczni nie są w stanie przestrzegać nawet tych praw, które sami nam w Konstytucji Polski zapisali i narzucili.

Co się kryje za postawą polskich sędziów działających od lat ze złą wolą w stosunku do obywateli?! Pochodzenie? Udział w służbach?

**Fiskalne prawa** w Polsce są niezgodne z zapisami niereprezentatywnej, siłą narzuconej Polakom, nielegalnej, ale usankcjonowanej prawem przez odpowiedzialnych za to przestępstwo „wybitnych” sędziów Sądu Najwyższego i przez to wciąż **OBOWIĄZUJĄCEJ KONSTYTUCJI POLSKI.**

**Fiskalne prawa** w Polsce łamią podstawowe ludzkie prawa, wyrażone w międzynarodowych prawach człowieka, zapisanych w **POWSZECHNEJ**

**DEKLARACJI PRAW CZŁOWIEKA** przyjętych i proklamowanych rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ. 217 A (III) w dniu 10 grudnia 1948 r.

**Fiskalne prawa** w Polsce łamią zapisy **Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej** z automatu ratyfikowane przez władze polskie w zapisach art. 91 Konstytucji Polski,

**Fiskalne prawa** w Polsce łamią zasady sprawiedliwości społecznej, moralności, praw ludzkich do spokoju, uśmiechu, normalnego szczęśliwego życia ! Noszą znamiona wyzysku i niewolenia ekonomicznego całego narodu polskiego .

**Fiskalne prawa** w Polsce są jawnym sabotażem gospodarczym ukierunkowanym na łamanie szczebli drabiny awansu gospodarczego (od pucybuta do fabrykanta) planktonu gospodarczego narodu polskiego i w związku z tym;

**ŻĄDAM UCHYLENIA W CAŁOŚCI WYROKU WYDANEGO PRZEZ SĘDZIĘ BEATĘ STUDZIŃSKĄ, Z DNIA 31 PAŹDZIERNIKA 2018 ROKU W SĄDZIE REJONOWYM GDAŃSK-PÓŁNOC (oczywiście w Gdańsku) O SYGNATURZE AKT SPRAWY XI W447/18/KSS**

**ŻĄDAM JEDNOCZEŚNIE WZBUDZENIA SPRAWY ROZLICZENIA WSZYSTKICH ODPOWIEDZIALNYCH ZA TEN STAN RZECZY, OD NACZELNIKÓW URZĘDÓW SKARBOWYCH POCZYNAJĄC, POPRZEZ APARAT WŁADZY IDĄC, A SKOŃCZYWSZY NA SĘDZIACH SĄDU NAJWYŻSZEGO, KTÓRZY SWOIMI PIECZĘCIAMI TEN ZBRODNICZY ŁAŃCUSZEK WYZYSKU I NIEWOLNICTWA EKONOMICZNEGO NARODU POLSKIEGO URUCHOMILI I ZA KTÓRY PONOSZĄ GŁÓWNA, BEZPOŚREDNIĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ .**

LIDERZY FRAKCJI POLITYCZNEJ PIS, AKTUALNIE SPRAWUJĄCY WŁADZĘ W POLSCE, WIELOKROTNI PUBLICZNIE DAWAŁY SYGNAŁY, ŻE MAJĄ PEŁNĄ WIEDZĘ O ZBRODNI POLITYCZNEJ POPRZEDNICH WŁADZ. PREMIER MORAWIECKI PUBLICZNIE SZYDZIŁ Z ZAWYŻONEGO PARA PODATKU ZUS, CZEGO KONSEKWENCJĄ JEST WPROWADZENIE ŻENUJĄCEJ NOWELIZACJI OBNIŻENIA POBORU TEGO HARACZU O POŁOWĘ DLA TYCH, KTÓRZY NIE MAJĄ NA CHLEB DLA SWOICH RODZIN, ZAMIAST OTOCZYĆ ICH OPIEKĄ PAŃSTWA!

W ZWIĄZKU Z TĄ WIEDZĄ NIE DO PRZYJĘCIA JEST BRAK **ABOLICJI** ZA ZALEGŁOŚCI SKARBOWE I ZUSOWSKIE, WYMUSZANYCH BEZPRAWNIE, POD PRZYMUSEM SIŁY ZŁEGO PAŃSTWA I NADAL ICH DOCHODZENIE UTRZYMYWANYCH PRZEZ TE WŁADZE NA POKRZYWDZONYCH PRZEDSIĘBIORCACH, DO KTÓRYCH I JA SIĘ ZALICZAM. TO DEMASKUJE TĄ PISOWSKĄ WŁADZĘ!

ELŻBIETA CHOJNA-DUCH, WICEMINISTER FINANSÓW W RZĄDZIE TUSKA, Z KTÓREGO ZROBIONO PREMIERA POLSKI, UJAWNIŁA PRZED KOMISJĄ FINANSÓW SZOKUJĄCE KULISY TWORZENIA PRAWA PODATKOWEGO W POLSCE.

MINISTER, MINISTER UJAWNIŁA, ŻE TO NIE MINISTERSTWO FINANSÓW DECYDOWAŁO O KIERUNKACH ZMIAN, A POWIĄZANI Z OBCYMI NACJAMI LOBBYŚCI, KTÓRZY TWORZYLI OBOWIĄZUJĄCE DO DZIŚ PRAWO PODATKOWE W POLSCE. ICH DZIAŁALNOŚĆ BYŁA SZKODLIWA DLA PAŃSTWA POLSKIEGO I JEGO OBYWATELI, DLA POLAKÓW, RABOWANYCH DO DZIŚ W MAJESTACIE PRAWA!  
GDZIE JEST **ABOLICJA** NA ZALEGŁOŚCI PODATKOWE TYCH,

**KTÓRYCH TE BANDY POLITYCZNE WYKOŃCZYŁY EKONOMICZNIE?!  
JAK MOŻNA JE DOCHODZIĆ NADAL W SĄDACH POLSKICH?! TO  
NIEDOPUSZCZALNE !!!**

Po II Wojnie Światowej Niemcy też nie czuli się winni zbrodni dokonanej w majestacie prawa III Rzeszy, na dziesiątkach milionów bestialsko zamordowanych. Winni byli naziści, nie Niemcy, albowiem Niemcy wykonywali tylko swoją pracę, którą kazali im wykonywać naziści. Często wykonywali ją, jak to Niemcy „z godnością, pracując ponad siły”.

Czy w Polsce też „naziści” każą sądom łamać prawa człowieka, oraz prawa zapisane w Konstytucji Polski (Polska jest krajem sprawiedliwości społecznej i wolności gospodarczej)?

Czy współcześni sędziowie też w Procesie Norymberskim będą tłumaczyć się tym, że wykonywali tylko prawo nałożone na nich przez „nazistów” w krawatach i zegarkach za dziesiątki tysięcy krwawych złotych?!

Po tym proteście, po tej mojej apelacji/skardze, którą będę starał się upublicznić jeszcze przed procesem sędziów polskich, nie da się tak tłumaczyć, dlatego ta apelacja ma tak głęboką rozbudowaną formułę.

---

Kończąc – ja wiem, że moja apelacja, to powyższe zaskarżenie wyroku nie zachowuje formy zaskarżenia, że przerodziło się w swoisty akt oskarżenia oskarżycieli - władz na Polskę, które reprezentuje Sąd Rejonowy w Gdańsku, jednak na nic się zdały moje poprzednie zaskarżenia wyroków kierowane do sądów w Polsce, w tym do Sądu



Okręgowego w Gdańsku, w których zachowywałem stosowne formuły tak, jak na nic nie zdaje się przywdziewanie odświętnego odziewku, kiedy idąc do świątyni prawa po sprawiedliwość, zamiast niej spotyka nas wyrok sędziów stosowany przy pomocy nikczemnych praw.

Ja nie jestem prawnikiem a muzykiem i artystą ceramikiem, tak też bronię się tak jak umiem.

Jednocześnie mój imperatyw moralny, sztuka, w jakiej wychowała mnie matka i odwaga, w jakiej wychował mnie ojciec nie pozwala mi nie stanąć w obronie i innych - moich braci Polaków, którzy nie potrafią wyartykułować swoich krzywd, a których w tym dziadostwie, udającym Polskę nie ma komu bronić, pomimo, że III RP doczekała się dziesiątków tysięcy intelektualistów, ludzi nauki i ludzi „elit”.

Skoro wśród nich próżno szukać odważnych do obrony słabszych to ja – Krzysztof Kornatowicz „nie chcem ale muszem”, jak powiedział pewien klasyk Bolek, ten sam Bolek, który twierdzi, że nie jest Wałęsą, muszem sam wziąć się za porządki w mojej ojczyźnie, w której z mocy prawa sądy rabują podatkami mnie i moich rodaków.

Absolwent Zasadniczej Szkoły Zawodowej  
Marynarzy I Portowców Zarządu Portu Gdańsk

**Obrońca Praw Człowieka w Polsce**

**Krzysztof Kornatowicz**

## **ZAŁĄCZNIKI;**

- 1. Potwierdzenie spłaty kredytu samochodowego**
- 2. Umowa kredytu z dnia 21.02.2016 (Provident)**
- 3. Umowa kredytu z dnia 09.09.2016 (Provident)**
- 4. Potwierdzenie umowy ubezpieczenia OC z dnia 13.07.2015**
- 5. Potwierdzenie umowy ubezpieczenia OC z dnia 11.07.2016**